

XXVIII Niedziela okresu zwykłego (A)

Tekst Ewangelii (Mt 22,1-14): A Jezus znowu w przypowieściach mówi do nich: «Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawi ucztę weselną swemu synowi. Posła więc swoje sługi, żeby zaproszonych zwołali na ucztę, lecz ci nie chcieli przyjść. Posła jeszcze raz inne sługi z poleceniem: "Powiedzcie zaproszonym: Oto przygotowałem moją ucztę: woły i tuczne zwierzęta pobite i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę!".

Lecz oni zlekceważyli to i poszli: jeden na swoje pole, drugi do swego kupiectwa, a inni pochwycili jego sługi i znieważwszy [ich], pozabijali. Na to król uniósł się gniewem. Posła swe wojska i kazał wytracić owych zabójców, a miasto ich spalić.

Wtedy rzekł swoim sługom: "Uczta wprawdzie jest gotowa, lecz zaproszeni nie byli jej godni. Idźcie więc na rozstajne drogi i zaproście na ucztę wszystkich, których spotkacie". Słudzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala zapełniła się biesiadnikami.

Wszedł król, żeby się przypatrzeć biesiadnikom, i zauważył tam człowieka, nie ubranego w strój weselny. Rzekł do niego: "Przyjacielu, jakże tu wszedłeś nie mając stroju weselnego?"² Lecz on oniemiał. Wtedy król rzekł sługom: "Zwiążcie mu ręce i nogi i wyrzucie go na zewnątrz, w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów". Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych».

«Idźcie więc na rozstajne drogi i zaproście na ucztę wszystkich, których spotkacie»

P. Julio César RAMOS González SDB

(Mendoza, Argentyna)

Dzisiaj Jezus przedstawia nam króla (Ojca), zapraszającego — przez wysłanie swych “sług” (proroków) — na święto Przymierza Jego Syna z ludzkością (zbawienie). Najpierw zaprosi Izrael, «lecz ci nie chcieli przyjść?» (Mt 22,3). Mimo odrzucenia zaproszenia Ojciec nalega: «Oto przygotowałem moją ucztę (...) i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę» (Mt 22,4). Ale ten afront, zlekceważenie i śmierci sług, skonieczność Go do wysłania żołnierzy, skazania morderców i spalenia “ich” miasta (por. Mt 22,6-7): Jerozolimy.

I potem inni “słudzy” (Apostołowie) — zostali wysłani na «rozstajne drogi» (Mt 22,9): «Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielajcie im chrztu...», tak powie później Pan Jezus w Ewangelii Mateusza 28,19 — zostaliśmy zaproszeni my, reszta ludzkość, czyli «wszyscy, których napotkali: byli i dobrzy. I sala zapewniona siłą biesiadnikami» (Mt 22,10): to Kościół. Nadal problemem jest nie tylko przyjęcie zaproszenia do sali weselnej, ale ważna jest także godność, z której się przychodzi («strój weselny», zob. 12). Święty Hieronim skomentował ten fragment: «Stroje weselne są nakazami Pana i czynami spełnionymi według Praw i Ewangelii, które są szatami nowego człowieka». Są to dzieła miłosierdzia, które powinny towarzyszyć wierze.

Wiemy, że Matka Teresa co noc wychodziła na ulice Kalkuty, aby przygarnąć umierających i dać im miłość i dobrą śmierć: by byli czysti, dobrze ubrani i, jeżeli by to możliwe, ochrzczeni. Kiedyś powiedziała: «Nie bój się śmierci, bo gdy stanę przed Ojcem, będzie tylu biednych, których Mu wysłałam w strojach weselnych, że będzie wiedzieli jak mnie obronić». Bógosławiona! — Skorzystajmy z tej lekcji i my.